

## Znajomość historii Księdza Bosko 2011/2012

*„Poznawanie Księdza Bosko jest warunkiem, aby móc przekazać jego charyzmat i zaproponować jego aktualność. Bez znajomości nie może być miłości, naśladowania i wzywania; to jedynie miłość przynagla do poznania. Chodzi więc o znajomość, która wypływa z miłości i prowadzi do miłości: poznanie emocjonalne.”*

# Wspólnota Wieczernika

---

Miesiąc maj przenosi nas do Wieczernika w Jerozolimie, gdzie – jak czytamy – *„znajdowali się wszyscy razem” (wspólnota)* – Apostołowie i Matka Najświętsza. Znajdowali się *„w tym samym miejscu”*, tzn. w tym miejscu, gdzie przez pięćdziesięcioma dniami Chrystus zostawił Apostołom Dar Eucharystii. A teraz w modlitewnym skupieniu oczekują na kolejny Dar – Ducha Pocieszyciela.

I my przeżywając miesięczny dzień skupienia gromadzimy się w *wieczernikach* naszych wspólnot, aby razem z Maryją Królową Polski (3 maja) i Wspomożycielką (24 maja) oczekiwać Daru z wysoka - Ducha Świętego, Który *przy matczynym udziale Maryi, powołał św. Jana Bosko (K 1)*. Staje przed oczyma naszej wiary *jerozolimski wieczernik*, bo przecież tam narodził się i stamtąd wyszedł Kościół, który trwa od 2 tys. lat, i którym my jesteśmy. Dlatego też z tak wielką mocą i wiarą wołamy w dniu dzisiejszym: *„Przyjdź Duchu Święty, napełnij serca twoich wiernych i zapal w nich ogień Twojej miłości!”*. Potrzeba nam dzisiaj Jego mocy i światła, wszak z Jego *obecności czerpiemy siły dla naszej wierności i oparcie dla naszej nadziei (K 1)*.

Duch Święty ma napełnić i zapalić nasze serca **miłością**. Jak ważna jest ten czas, bo uczy nas, że *człowieka, trzeba mierzyć miarą „serca”*, które tylko Duch Święty może napełnić prawdziwą mądrością, i rozpalić prawdziwą miłością – by się stało na wzór Serca Jezusowego – *dobroci i miłości pełne. Nasze życie, jako uczniów Chrystusa, jest łaską Ojca, który nas konsekruje przez dar swego Ducha i posyła, abyśmy byli apostołami młodzieży (K 3)*.

Otwierając się na program *Nowej Ewangelizacji* prosimy dziś o tę **moc**: - uczniowie, napełnieni Duchem, odważnie wychodzą z Wieczernika, stają wobec zebranych tłumów i dają świadectwo o Jezusie! Zgromadzeni, pochodzący z różnych krajów (Projekt Europa), słyszą ich głoszących w swoich językach wielkie dzieła Boże. Stąd *wspólnota wieczernika*, to taka, która musi również uczynić rachunek sumienia z apostołstwa, z jakości wyjścia poza mury klasztoru, wyjścia do ludzi, do tych do których jesteśmy posłani, do dzieci i młodzieży.

My otrzymaliśmy Ducha Świętego w sakramencie chrztu, w sakramencie bierzmowania, przez konsekrację zakonną. Ale ile jeszcze jest podziałów, których źródłem jest GRZECH?! Aby te podziały przełamać trzeba nam z wielką mocą wołać jak przed laty Ojciec Święty na Placu Zwycięstwa w Wigilię Zesłania Ducha Świętego. NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ I ODNOWI OBLICZE ZIEMI. Polski, Europy i świata! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze naszej wspólnoty, aby stała się jedno!

Bo fundamentem **jedności** jest DUCH ŚWIĘTY! Jakże dobitnie przypomina nam o tym św. Paweł pisząc do Kościoła w Koryncie, w którym już za życia Apostoła wybuchały liczne spory i podziały. Dlatego Apostoł Narodów tłumaczy, że *wszyscy ochrzczeni stanowią jedno Ciało, które ożywia jeden Duch. To jest podstawa jedności i solidarności wszystkich wyznawców Jezusa. A kto tę jedność narusza, rozrywa Ciało Chrystusa i znieważa Ducha Świętego.*

Trzeba nam się, więc zastanowić, szczególnie podczas dnia skupienia, czy czasami przez brak troski nie przyczyniamy się do rozdarcia we wspólnocie? Dlatego tym bardziej trzeba nam dziś wołać: *Przyjdź, Duchu Święty, ześlij z nieba wzięty światła Twego strumień... Bez Twojego tchnienia, cóż jest wśród stworzenia? Jeno cierń i nędze.* W każdej sytuacji Duch Święty przychodzi nam z pomocą, ale nie zrobi tego bez naszej zgody i naszego wysiłku. Możemy z tych darów korzystać, ale pod warunkiem, że się na nie otworzymy.

Staje więc dziś w tym naszym Wieczerniku Chrystus i przynosi nam, tak jak Apostołom **pokój**: *Pokój wam!* Jakże potrzebny jest nam ten dar z wysoka! Gdy świat obdarza nas przemocą i niepokojem, Chrystus daje pokój. Ale pokój będzie możliwy, gdy uwolnimy się od grzechu (sakrament pojednania). Dlatego Chrystus daje Kościołowi władzę odpuszczania grzechów: *Komu grzechy odpuszczicie, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.*

Posłuchajmy słów papieża Pawła VI:

„Kościół nieustannie potrzebuje Pięćdziesiątnicy. Potrzebuje ognia wlewanego w serca, słowa na ustach i proroctwa w spojrzeniach. Kościół potrzebuje tego, aby być świątynią Ducha Świętego, potrzebuje całkowitej czystości, ale potrzebuje także życia wewnętrznego. Kościół potrzebuje wydobyć się z głębi swojej wewnętrznej intymności, potrzebuje wręcz płaczu, poezji, modlitwy, hymnu, modlitewnego głosu, to znaczy potrzebuje Ducha Świętego, który zmieni nas i będzie się w nas modlił i za nas „w błaganiach, których nie można wyrazić słowami”, i który wyjaśni nasze błagania, jakich sami nie potrafimy Bogu przedstawić. Ko-

ściół potrzebuje odzyskać pragnienie, smak i pewność swojej prawdy i umiejętność słuchania w ciszy i dyspozycji wobec głosu, który naucza „wszelkiej prawdy”.

Kościół potrzebuje także doświadczyć, wszystkimi swoimi ludzkimi władzami, powiewu miłości, który nazywa się miłosierdziem i który rozlał się w naszych sercach przez „Ducha Świętego, który został nam dany”. Cały przeniknięty wiarą Kościół potrzebuje doświadczyć płomienia i zapału tej miłości; potrzebuje świadectwa i apostołstwa. Czy słyszeliście to wy, ludzie żywi, wy, młodzi, wy, osoby konsekrowane, wy, bracia w kapłaństwie? Tego właśnie potrzebuje Kościół. Potrzebuje Ducha Świętego w nas, w każdym z nas, i we wszystkich jednocześnie, w nas Kościele. Tak, to Ducha Świętego, a zwłaszcza dzisiaj, potrzebuje Kościół. Wołajmy więc wszyscy: „Przyjdź!” i odnow nas”.

Przed tygodniem razem z Apostołami spoglądaliśmy za Chrystusem, który wstępując do nieba martwi się o pozostających na ziemi uczniów. Co się stanie z tymi, którzy poszli za Nim? Nie chce, by zostali sami, dlatego posyła im Ducha świętego, który poprowadzi rozpoczęte przez Niego dzieło zbawienia do końca (por. J 20,22). Jezus odszedł, robiąc miejsce Duchowi Świętemu (por. J 14,25-28), a czas po Jego zesłaniu stał się nowym etapem w dziejach zbawienia – powstał Kościół, nowa era w dziejach świata, kiedy to Duch Święty dał odczuć swą obecność poprzez łagodne powiewy wiatru historii albo poprzez dziejowe burze<sup>1</sup>.

**Duch Święty** – najbardziej tajemniczy i nieogarniony. Niewyobrażalny. Wypowiadany poprzez symbole i znaki, jak *uderzenie gwałtownego wichru* i *języki ognia*, które wyrażają niespotykaną moc i głębię tego ci się wydarzyło. Oto wydarzenie to można porównać do *nowego stworzenia świata*. Oto stoimy przed prawdziwym zalewem łaski, która łamie wszelkie bariery między niebem i ziemią, ale też między narodami, różnymi językami i między nami we wspólnocie.

Apostołowie nie zmarnowali tej łaski, która została im dana. Jakże wydali obfity owoc głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu, aż po krańce świata. Bo to właśnie On, Duch Święty, którego Jezus posłał swoim uczniom, będąc już u Ojca, pozwolił im wytrwać wobec wrogiego i nienawistnego świata, który nie cofnie się nawet przed prześladowaniem wyznawców Chrystusa<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Z. Sobolewski, *Zapiski na marginesie Ewangelii*, Warszawa 2005, s.85.

<sup>2</sup> Por. G. Zevini, P.G. Cabra, *Lectio divina na każdy dzień roku. Czas Wielkanocny*, t. 4, Warszawa 2007, s. 591-592.

Dzisiejszy dzień to również osobisty i wspólnotowy rachunek sumienia z wykorzystania owej darmo nam danej łaski.

Tajemnica Pięćdziesiątnicy to tajemnica świętości, to znaczy *całkowitego oddania się Bogu*. Cofnijmy się to tego paschalnego wieczoru. Jedenastu zgromadziło się w domu, który został zamknięty na klucz, a obecni w nim Apostołowie byli zdezorientowani i zagubieni. Czyż i nie jest podobnie w naszej wierze? Jakże widzimy dziwnie znajomy obraz! Bo czy i także nam nie zdarza się zaszyć naszej wiary w murach naszego domu zakonnego? Przecież w dzisiejszych czasach wolności nie będziemy się nikomu narzucać, każdy niech wybiera sam.

Jednak nie takich chrześcijan pragnie widzieć Jezus, nie takich salezjanów pragnie widzieć Jezus, dlatego w pewnym momencie, po cichu i nieoczekiwanie, jak w Wieczerniku, przychodzi do nas i mówi: *Pokój wam! Weźmijcie Ducha Świętego!* I o dziwo wszystko się zmienia!<sup>3</sup> Czy wierzysz w to?

Uczniowie przyobleczeni nowym życiem poczuli w rozpalonych sercach pragnienie bycia misjonarzami Ewangelii. W ten sposób narodził się Kościół. Narodził się jako mała wspólnota, jak maleńkie ziarenko gorczycy, zaledwie 12 prostych ludzi. To jednak ich nie przerażało, bo *Duch Prawdy*, którego otrzymali, *doprowadził ich do całej prawdy*.

Przeżywana w tym miesiącu Uroczystość Zesłania Ducha Świętego ukazuje nam tę moc i jest wyzwaniem dla nas, którzy otrzymaliśmy Dary Ducha Świętego w sakramentach chrztu, bierzmowania i konsekracji zakonnej: - uczniowie, napelnieni Duchem, odważnie wychodzą z Wieczernika, stają wobec zebranych tłumów i dają świadectwo o Jezusie! Zgromadzeni, pochodzący z różnych krajów, słyszą ich głoszących w swoich językach wielkie dzieła Boże. A My? Niech każdy z nas sam sobie odpowie, na ile wykorzystuje otrzymane dary? A może zakopaliśmy je skrzętnie zamiast je pomnożyć?

Drogę do tego ukazuje nam jakże bardzo konkretnie Apostoł Narodów, św. Paweł, który mówi do nas: *postępujcie według ducha, a nie spełniajcie pożądania ciała. Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą.*

---

<sup>3</sup> Por. tamże, 593.

**Owoce** zaś **ducha** jest: *miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy.* Tak postępując i współpracując z Duchem Świętym przyczynimy się do *odnowienia oblicza ziemi.*

Pozwólmy, aby ogień Bożej miłości strawił wszystko to, co w nas złe i niewłaściwe, abyśmy wydali dobre owoce miłości, radości, pokoju, cierpliwości i wiele innych. Jakże warto sięgać po takie właśnie owoce.

Są one nam potrzebne, bo każda osoba konsekrowana tworząca wspólnotę jest inna i ma swoje własne, niepowtarzalne oblicze, jak to powie św. Paweł: *Jedna gwiazda różni się jasnością od drugiej* (1 Kor 15,41). Lecz aby jedna gwiazda nie przyćmiła innej trzeba nam współpracy z Duchem Świętym aby owoce ducha realizowały się w praktyce w miłości Boga i bliźniego.

### **Radość.**

Przeżywana w Duchu Świętym nie jest jakimś chwilowym entuzjazmem wywołanym przez Bożą interwencję, a następnie znikającym pod wpływem trudności. Radość chrześcijańska jest trwałym, wewnętrznym usposobieniem towarzyszącym osobie przez całe życie. Nie znika więc wówczas, gdy pojawiają się cierpienia, ale pozwala świadczyć, że świadomie dzieli się je z cierpieniem Chrystusa, aby mieć z Nim udział w radości wiecznej.

### **Pokój.**

Jego dawcą jest tylko i wyłącznie Bóg. Nie jest to jednak pokój ziemski, co wyraźnie zaznaczył Jezus: *Pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, ja wam daję* (J 14,27). Pokój według Ducha to wewnętrzne szczęście powołanego, które jest udziałem człowieka świadomego, że został odkupiony. Odkrywa on swoją tożsamość i korzenie w boskiej Rodzinie Trójcy Przenajświętszej. Wie teraz, kto jest jego Ojcem, po co żyje i dokąd zmierza. Chrystusowy pokój pozwala mu przezwyciężać zło w sobie i dobrze wykorzystać dobra otrzymane od Stwórcy; daje on jedność z Bogiem, wewnętrzną jedność z samym sobą i z bliźnimi.

### **Cierpliwość.**

Będąc konkretnym przejawem miłości, cierpliwość ukierunkowuje osobę konsekrowaną na Boga i bliźniego. W stosunku do Boga wyraża się pokornym przyjmowaniem Jego woli, choćby czasem była trudna i niezrozumiała. W stosunku do bliźniego ujawnia się wówczas, gdy – z cichością i pokorą – znosimy siebie nawzajem.

### ***Uprzejmość***

Jako owoc Ducha Świętego, jest szlachetną, pełną przyjaźni i życzliwości akceptacją drugiego człowieka, gotowością przyjścia mu z pomocą. Ponadto nie wyrządza bliźniemu krzywdy słowem lub czynem, bo i Chrystus *trzciny zgniecionej nie złamał, ani knotka tlejącego nie dogasił* (por. Mt 12,20; Iz 42,3).

### ***Dobroć***

Jest niezmiernie bogata w swoich przejawach i formach, stąd określa się ją często jako szlachetność uczuć czy też prawość. Dobroć nie jest w życiu osoby powołanej czymś abstrakcyjnym i nie oznacza jedynie dobrej woli, lecz także miłość uczynną w konkretnych sytuacjach. Nie tyle jest to naturalna szlachetność, co raczej dar Boży i sposób postępowania wynikający z przynależności do Chrystusa.

### ***Wierność***

Ukazuje się w najdrobniejszych szczegółach postępowania i dominuje nad całym życiem powołanego do Bożej służby. Jej duszą jest miłość – i odwrotnie: wierność jest oznaką autentycznej miłości według słów Jezusa: *Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej* (J 15,9-10).

### ***Łagodność***

Postawa łagodności wiąże się ściśle z pokorą, cierpliwością i uprzejmością, umożliwiając spokojne, zgodne i pełne wzajemnej miłości życie we wspólnocie zakonnej. Jako postawa o charakterze społecznym przyczynia się do zachowania pokoju – owocu wzajemnej miłości i gotowości do wybaczenia sobie wszelkich uraz.

### ***Opanowanie***

Ten owoc Ducha Miłości nie niszczy natury osoby konsekrowanej – jak się wydaje tym, którzy postępują według ciała – ale podnosi na wyższy poziom to wszystko, co jest w niej dobre i piękne. Opanowanie chrześcijańskie jest więc przede wszystkim czystością serca i umysłu; jest odrzuceniem złych skłonności, czyli tego wszystkiego, co przysłania wzrok naszej duszy<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> *Duch Święty w posłudze Kościoła wobec świata. Materiały z Duszpasterskich Wykładów Akademickich w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 27-28 sierpnia 1998*, red. J. Nagórny, J. Gocko, Lublin 1999, s. 190-193.

Kiedy dziś pochylamy się nad tematem życia wspólnego, jego radościami i trudnościami może warto sięgnąć po refleksję wielkiego teologa, którym jest Hans Urs von Balthasar. Wydał on książkę pod tytułem *Prawda jest symfoniczna*. Symfoniczność prawdy to przekonanie, że nikt z nas nie jest w stanie ogarnąć (dostrzec) prawdy w całej jej złożoności. Dopiero po złączeniu różnych dźwięków usłyszymy melodię. To piękne porównanie. Pozwala ono też na rozróżnienie między kakofonią a symfonią. Z kakofonią mamy do czynienia wtedy, gdy każdy „gra sobie”, z symfonią zaś – gdy wszyscy grają jednocześnie, ale w jednej orkiestrze, pod jedną batutą, jedynie czasami występując solowo<sup>5</sup>.

Źródłem podziałów we wspólnocie, w Kościele, społeczeństwie, w rodzinie jest często mentalność typu „gdyby wszyscy myśleli tak jak ja, to nie byłoby podziałów”. To tak jakby jeden z muzyków w orkiestrze symfonicznej chciał, by wszyscy grali tak samo jak on; nie byłoby wówczas orkiestry... Dlatego raczej trzeba patrzeć, czego mogę się od innych nauczyć i jak pomimo różnorodności instrumentów na których gramy sprawić, aby orkiestra naszej wspólnoty przyciągała wielu, którzy będą chcieli jej słuchać, na nią patrzeć, a może w niej również żyć i poświęcić dla niej życie<sup>6</sup>.

Przeżywając dzień skupienia powinniśmy żyć nadzieją, że Duch Święty nie pozwoli na pogłębianie podziałów, które między nami istnieją. Zakończmy słowami cytowanego już szwajcarskiego teologa: *żaden święty nie twierdził nigdy, że czyni coś jedynie słusznego*<sup>7</sup>.

Apostołowie, gdy wyszli z Wieczernika, nie otrzymali gromkich braw czy gratulacji, że tacy odważni. Przeciwnie, nie rozumiano ich na Areopagach, przygotowano im koronę męczeńską, musieli niejednokrotnie przeżywać frustracje, trudne sytuacje. Więc i my wśród naszych niepokojów na tym samym szlaku musimy przyjąć jako udział tan sam los. I ze spokojem, ufnie współpracować z łaską Ducha Świętego. A On sam dokona cudów w życiu naszym i naszych wspólnot<sup>8</sup>.

ks. Adam Paszek sdb

Pytania do wspólnotowej refleksji:

1. Czy jako wspólnota jesteśmy jedno? Co jest przyczyną braku jedności?

---

<sup>5</sup> Z. Nosowski, *Duch Święty sprawą jedności w Kościele*, w: *Duch Święty w posłudze Kościoła wobec świata*, Materiały z Duszpasterskich Wykładów Akademickich w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 27-28 sierpnia 1998, Lublin 1999, s. 166.

<sup>6</sup> Por. tamże.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 161.

<sup>8</sup> Por. J. Życiński, *Cierpliwi świadkowie łaski*, w: *Duch Święty*, s. 14.

2. Jakie wyzwanie Nowej Ewangelizacji stoi przed nami?
3. Jak nasza wspólnota i każdy osobiście przygotowuje się i przeżyje Uroczystość Pięćdziesiątnicy?